

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięcznie z odnośnieniem do domu. Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja: u pana Józefa Kałdonka w Szarleju ulica Górna 2. — Telefon 79.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14. — Nakładem Wydziału złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

KATOWICE.

„Ziemii naszej nie wydrzecie,
Choćby piekło było z wami,
Bo nie damy za nic w świecie
I osłonim ją pierściami!”

Dzień dwudziestego pierwszego marca, dzień święta narodowego, dzień rocznicy, przebytej ciężkiej i ofiarnej walki plebiscytowej.

Na dworcach kolei wtaczają się z łoskotem, z groźnym sapaniem, ze wszystkich kierunków, nieskończony ciąg długich i krótkich, przystrojonych zieloną barwą pociągów.

Nieprzebrane mrowie odświętnie odzianych synów ziemi śląskiej, ze wzniesionymi wysoko sztandarami, mieniącymi się tęcza barwą, rozszarpały się po wszystkich ulicach dumnej stolicy Górnego Śląska.

Strzeleckie, strzeleckie, czerwone zawoje zuchwałych sokolic, stalowe hełmy straży pożarnej, wszystko to, jak drobne rzeki, strumyki, wieje się, dąży do tego ujścia, do punktu zbornego, na plac św. Andrzeja.

Punktualnie o godz. 11.30 w rozwinętym wózwie pochodzie, wszystkie towarzystwa, wszystkie partie, wszystkie stany, przedstawiciele wszystkich związków, ruszyli w defiladzie przed reprezentantami władz cywilnych i wojskowych ulicą Trzeciego Maja na Plac Teatralny.

Przedstawiciele wszystkich powiatów, miast, wsi ziemi śląskiej przeciągali z górą dwie i pół godziny w karnych szeregach...

Pochód otwierała orkiestra Pol. Pań, Katowice, dalej ciągnęły nieskończonym szeregiem: Związek Oficerów rezerwy, Podoficerów rezerwy, Zarząd Główny Zw. Powstańców, Kompania Powstańców z Częstochowy, Powiat Strzelecki, powstańcy-uchodźcy, pow. Gliwicko-Toszecki, grupa Żory, Gierałtowiec, Zabrze, Biskupice, Ruda, Racibórz, Rybnik, Bytom, Łagiewniki, Lubliniec, Pawłów, Pszczyński powiat, Gozdzkowice, Podlesie Śl., Mikołów, Piącki, Imielin, Rydułtowy, Wiechowce, Kotów, Bieruń Stary, Szarlej, Wielkie Piekary, Brzeziny, Brzozowice, Chropaczów, Hubertus-Zgorzelec, Orzegów, Nowy Bytom, Czarny Las, Wielkie Hajduki, Wełnowiec, Świętochłowice powiat, Zgoda, Orzesze, Pszów, Chełm Wielki, Gązowice, Krasowo, Piece, Gólkowice, Zarząd Chorągwi Halerskiej, Hallerczycy, Pszczyna, Katowice, Siemianowice, Myslowice, (siostra gen. Hallera), Królewska Huta i t. d., Sokoli Katowice, w tem duży oddział kobiety, Częstochowa, Skarboferm z byłym ministrem Kawińskim na czele, Harcerze, Związek Strzelecki, Pol. Partia Socjalistyczna ze sztandarami, Związki zawodowe, Związek Reemigrantów Polskich, Zakład Salezjanów z Oświęcimia, Biała, Oddział kosynierów, Królewska Huta powiat, Kolejkarze, Warsztaty Kolejowe, Tarnowskie Góry, Nakło, Radzionków, Zw. Marjański W. Piekary, Związek Młodzieży Obrony Ojczyzny, Związek Pocztowców, Urzędnicy państwowi, samorządowi i komunalni, Zw. Inspektorów szkolnych, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Stowarzyszenie Ch. Nar. Nauczycieli szkół powszechnych, Zw. Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych („Ognisko”), Urzędnicy celni, Więziennictwo, Straże pożarne, Narodowa Org. Kobiet, Tow. Polek Szarlej itd., Tow. śpiewackie im. Paderewskiego, Związek Obrony Kresów Zachodnich i wielkie rzesze nieprzebranych tłumów.

Zwolna Plac Teatralny zapełnił się po brzegi. Sto tysięcy głów, las sztandarów.

Tłum w liczbie stu tysięcy z 450-cio ma sztandarami, dumny lecz spokojny, w skupieniu, swoim ogromem zaznaczył, bezapelacyjną przynależność tej Piastowskiej dzielnicy do Matki — ukochanej Polski.

Z okien teatru miejskiego przemawiał pierwszy b. minister Seyda. Mówca między innymi położył nacisk na następujące słowa: „Kto tutaj u nas rzuci zapalke, spowoduje pożar całej Europy, pożar wojenny, za którym mogłaby przyjść zawierucha społeczno-polityczna, bo komunizm na wschodzie Europy nie spi...

Za całość i rozwój Śląska ponoszą odpowiedzialność ci, którzy są Polakami z krwi i kości... Wy, będąc tego kraju gospodarzami, macie obowiązek być gospodarzami zgodnymi, solidarnie się przeciwstawiającymi zakusom wrogim. W solidarności nasza siła.”

Z braku miejsca podaję jeno urywki z poszczególnych przemówień.

Drugi przemawiał p. Poseł Stroński.

.... A tym bardziej i dzisiaj pamiętać trzeba, że Górny Śląsk jest znowu zagrożony zamysłami zaborczymi niemieckimi. Jesteśmy po Locarno i po Genevie. A Locarno w pojęciu niemieckim znaczy: Granice niemieckie zachodnie są ustalone i nienaruszalne, ale na granice wschodnie Niemiec zaczął się napór... Niemcy dążą wyraźnie do zmiany granic przede wszystkim na Pomorzu i na Górnym Śląsku. My nie wszczynamy tej sprawy granic, my stoimy na gruncie traktatów, my zwady nie szukamy... Jeśli Niemcy mówią o zmianie granic, wołają ku nam: Pomorze! my odpowiemy Prusy wschodnie... Jeżeli Niemcy wołają ku nam: Katowice! my odpowiemy: Gliwice, Strzelce, Racibórz, Opole“...

P. Poseł zakończył swoje przemówienie słowami: „W pracy i cnocie, w potędze i chwale Górny Śląsk niech żyje!!!”

Z kolei przemawiali posłowie Sejmu śląskiego Biniszkievicz P. P. S., Kwiatkowski Ch. D., senator Blyskosz Piast, Radca Woj. Dubiel i były naczelny wódz trzeciego powstania, prezes powstańców i wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Gdańsk, pułkownik hr. Mielżyński.

W twardych żołnierskich słowach przeszedł ostatni mówca dzieje G. Śląska od roku 1918 t. j. od chwili, gdy „panowie” w Wersalu przyznali Polsce ziemie całego G. Śląska. Wspomniał o późniejszych machinacjach Niemców, którzy doprowadzili do tego, że „twarde pieruny śląskie chwyciły za broń!”

Następnie rzucił przed oczy zebranym epizod z ostatniego powstania śląskiego, który tak dosadnie charakteryzuje to ukochanie przez lud śląski tej piastowskiej dzielnicy: „pewien oddział powstańczy znajdował się od trzech dni na placówce bez jedzenia. Gdy przysłano mu wagon chleba, pieruny zawołały: „kul nam potrzeba, nie chleba!”

Dalej Szanowny Mówca zaznaczył, że winniśmy wdzięczność Niemcom dlatego, że pokazali przed całym światem na konferencji genewskiej swoje prawdziwe oblicze.

„Wróg jak tygrys, co we dnie pochowa pazury,
Choć w nocy coraz nową ofiarą się krwawi...
Więc, że teraz przed światem odkrył swą tyranie,
Chwała Tobie, Panie!”

Po przemówieniach, p. redaktor Przybyła odczytał rezolucję, którą w całości podaję:

„Zgromadzeni w dniu 21 marca, w piątą rocznicę plebiscytu na rynku w Katowicach, uczestnicy w liczbie stu tysięcy, z całej ziemi śląskiej, wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych, stwierdzamy, że tak, jak w dniu 20 marca 1921 roku wyraziliśmy swoją wolę ścisłego złączenia z Polską, tak i nadal zawsze i wiernie przywiązanie swoje do Macierzy ślubujemy, praw najświętszych do Ziemi Śląskiej, nienaruszalność granic i niezależności politycznej bronić będziemy. Nie zapominając o braciach, pozostałych w niewoli pruskiej, stwierdzamy poszanowanie międzynarodowych umów i zobowiązań przyjętych przez państwo polskie. Kategorycznie protestujemy przeciwko fałszowaniu opinii międzynarodowej przez Niemcy, głoszącej, jakoby Polski Śląsk pragnął przyłączenia do Niemiec. — Stwierdzamy, że ta propaganda jest wyrazem zaborczych zamiarów Niemiec wobec Polski, wyrażonych w ich projekcie rewizji granic wschodnich, oraz w sprzeciwianiu się udzielenia Polsce miejsca w Radzie Narodów. Wroga agitacja niemiecka przeniesiona w granice Polski, prowadzona na Śląsku przez „Volksbund”, wyzyskując bezrobocie i trudności gospodarcze kraju, wymaga wzmoczonej czu-

ności społeczeństwa i zorganizowanej pracy społeczno-narodowej. Przyznając mniejszości niemieckiej jej słuszne prawa narodowe,

żądamy stosowania tych samych praw do mniejszości polskiej w Niemczech.

Oświadczamy, że jak dotąd tak i nadal przeciwstawiamy się antypaństwowym knowaniom na całość Rzeczypospolitej. Niech żyje Polska! Niech żyje Polski Śląsk na wieki złączony z Macierzą!”

Powyższa rezolucja została przyjęta przez tłumy jednym wielkim, długo niemilkącym huraganem oklasków i radosnych okrzyków. Tłum zaintonował: „Nie rzucim Ziemi!”

Pleśń stu tysięcy ludzi rozejdzie się echem dokoła nie tylko na ziemi śląskiej, nie tylko na ziemiach polskich, lecz dojdzie także do uszu tych, którzy za zielonym stołem usiłują frymarczyć ziemią polskimi. Przekona Niemców, że tak jak na tą manifestację, tak na każdy apel, na każdy zew staną ochotnie, karnie szeregi narodowe...

„Odrodzeni — świeży — nowi
Czy męczeństwem, czy żelazem
Wszyscy walczyć my gotowi!”

O godz. 4-tej po poł. odbyła się w teatrze polskim uroczysta akademja.

Na zakończenie dnia odegrano w teatrze krotkoczwilę Mazura „Ułani ks. Józefa”. Na scenie ustawiono przeszło 50 sztandarów!

I znowu nieskończony łańcuch wagonów kolejowych wchłonął w siebie około 60.000 manifestantów, którzy na ten akt uroczysty przybyli z całej ziemi śląskiej...

Echo hejnału przeszło 70-ciu orkiestr i jednej wielkiej pieśni „Nie damy ziemi skąd nasz ród” brzmiało coraz ciszej, kryje się z wolna po zaułkach miasta, wsiąkało w mury gmachów, kładło się po równinach, po polach....

Lecz dzień ten będzie nieśmiertelnym!
Pamięć o nim nie zagaśnie nigdy!
Echo jego nie przebrzmi....

Mieczysław Sas-Tatomir.

Otwarta odpowiedź na otwartą odpowiedź p. senatora Szczepionika.

Panie Senatorze!

Przez odpowiedź Pańską — panie Szczepioniku — używam formy Pańsko-niemieckiej grzeczności — potwierdzasz pan, że jesteś kłamcą bezczelnym. Widocznie skonfundowała Pana do reszty odpowiedź p. prokuratora w Katowicach w sprawie zawieszonych celi więziennych jak i ten mój list otwarty. Zaraz na początku przekręcasz Pan własny w sejmie użyty wyraz. Powiedziałeś tam Panie Szczepioniku, że ja się wyraziłem, „że nie dopuszczę do aresztowania powstańców” i naprzeciw temu wystąpiłem nazywając Pana kłamcą. W odpowiedzi Pan zaś piszesz, że ja się tłumaczę naprzeciw zarzutowi: nie jestem zdania, żeby można dopuścić do aresztowania powstańców. Pecięż to wielka różnica. Więc poco kręcić. W sprawie twierdzenia mego, że nie jestem komendantem jednej grupy powstańców, tylko prezesem wydziału wszystkich półwojskowych związków mojej parafii, odpowiadasz Pan, że piszę, że jestem prezesem oddziału półwojskowych związków. Radzę Panu zobaczyć w słowniku, co jest wydział a co jest oddział. A jeżeli to Pan wiesz, poco Pan przekręcasz? Poco Pan dalej kręcisz, że to jest nowy. Panu jeszcze nieznany podział kościelny w parafii? Panie Szczepioniku, gdzie Rzym a gdzie Krym? Piszesz Pan, że dobrze Pańska pamięć funkcjonuje. Przepraszam bardzo, że pozwolę sobie wątplić o tem, bo Pan dużo jeszcze opuścił z swojej działalności narodowej. Byłby Pan jeszcze przeciż dodał, że byłem w P. C. W., że musiałem uchodzić, że

dego prawdziwego polskiego robotnika. Robotnicy światli wiedzą dobrze, kto te wiadomości inspiruje i w świat puszcza i przyjdzie czas, że się zdemaskuje tych panów, którzy z polskością absolutnie nic nie mają do czynienia i których serca lgną do Niemiec, chociaż są polskiego pochodzenia. W każdym razie Polakowi światłemu miłszy jest uczciwy i lojalny Niemiec aniżeli Polak sprzedawczyk, który przekonaniem handluje jak żyd starym ubraniem. Stary górnik.

SZARLEJ — GIMNAZJUM.

Dyrekcja gimnazjum ogłasza, że w niedzielę, dnia 28-go marca b. r. od godziny 12—13 odbędzie się konferencja wywiadowcza z rodzicami uczniów.

Wiec rodzicielski, którego termin oznaczy się później, odbędzie się dopiero po świętach wielkanocnych.

Z życia towarzystw.

Szarlej. Tow. gimn. „Sokół” urządza swoje miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 28. marca b. r. o godz. 18 w lokalu dha Kubańskiego. — O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Brzeziny. Dnia 5. kwietnia b. r. (drugie święto wielkanocne) urządza tow. śpiewu „Cecylja” na sali p. Cowego teatr: „Jagusia płacze — śmieje się Jaś” — operetka. Przygrywać będzie orkiestra młodzieży Katolickiej z W. Piekary. W wolnych chwilach występuje śpiew oraz znany humorysta na całą okolicę Antoni Domin. Ceny miejsc od 2,— do 0,75 zł. Część czystego zysku przekaże się na biedne dzieci. O liczny udział towarzystw oraz Szan. publiczności uprasza Tow. śpiewu „Cecylja”.

Brzeziny Śląskie. W niedzielę dnia 14. marca br zebrał się z inicjatywy Kasyna Katolickiego obywatele miejscowości naszej na sali p. Dziwokiego celem obchodu rocznicy Koronacji Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI. i uczczenia wielkiego działacza narodowego ks. Staszica. Zebranie zagał Wielb. ks. prob. J. Brandys przedstawiając w krótkich a treściwych słowach ważność obecnej chwili, oddając zarazem głos Wielb. ks. dr. Skrzypcowi działaczowi na terenie Watykańskim od trzech lat. Tenże przechodzi kolejno dzieje kościoła katolickiego od łódki Piotra na jeziorze Genzaręt do dzisiejszych wielkich rozmiarów, przenosząc słuchaczy myślą w przyszłość i inne kraje oraz wskazuje na powagę papieżstwa wobec narodów i o przysłowiowej wieczności Rzymu. Osobliwy ustęp poświęca Jego Świętobliwości Ojcu św. Piusowi XI. największemu przyjacielowi Polski. Następnie streścił w jędrnych słowach żywot ks. Staszica inżynier p. Kulczyński, przedstawiając nam tego szermierza w niepospolitem świetle jako przykład do intensywnej działalności w dzisiejszych stosunkach trudnych i wytrwaniu na stanowiskach naszych dla obrony całości naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wolne chwile upiękaszło tow. śpiewu „Cecylja” pieśniami narodowymi odświeżając ducha do dalszej pracy. Zainteresowanie publiczności, która obszerną salę szczerze wypełniła, było nadzwyczajne. Przy zakończeniu uroczystości przyrzeka Wiel. ks. prob. J. Brandys, że podobne chwile rozrywki częściej urządzać się będzie i prosi o dalszą współpracę. Obecny.

Poprawmy pisownię naszych nazwisk.

Podobnie jak w W. Piekarach i w Szarleju napotykałyśmy też i w sąsiednich gminach jak w Brzozowicach, w Kamieniu, w Brzezinach, W. Dąbrówce itd. bardzo wiele polskich nazwisk z błędną pisownią. Widzimy niestety, że nawet osoby, będące w urzędach, a które by jako pierwsze powinny wykreślić w swoich nazwiskach naleciałości niemieckie tego jednak z niezrozumianych powodów nie czynią.

Czytamy więc Kruppa, a ma być Krupa, Baetz, a ma być Becz. Dalej widzimy na napisach nad składami Nave, a ma być Nowy, Zug, a ma być Żug (owad). Ma być Waloszczyk, a nie Walosczyk. Cyprys pochodzi od imiona Cypryan, więc błędem jest pisać

Cypris, Górecki a nie Goretzki. Październok, a nie Pasdziernok bo od październik, październik. Trząski a nie Trzonski, Ogaza, a nie Ogasa, Kała, a nie Kalla, Radwański, a nie Radwainki, Rączkowski, a nie Rontzkowski, Wieder, ma być Wyder bo od wydry, Babczyński, a nie Babczinski.

Zaznaczyć trzeba, że w polskim języku nie może nigdy samogłoska „i” stać po cz i po sz, a więc tam, gdzie Niemcy w miejsce zmiekkzonego „s” i w miejsce „sz” pisali „sch”, trzeba na to zwracać, że nie zawsze poprawiając pisownię danego nazwiska zmienia się niemieckie „sch” na „sz”, na przykład: poprawiając niemieckie Muschiol, pisze się Musiol wzgl. Musiał, a nigdy nie Musziol, Schikora pisze się po polsku Sikora, a nie Szikora itp. a znowu nazwiska Scholtyssek, Scholtysik, Schafranek, Schydlo, pisze się po polsku Szołtysek, Szołtysik, Szafranek, Szydło, bo przy tych nazwiskach Niemcy z „sz” zrobili „sch”.

Skrzydelski pochodzi o skrzydła a więc błędem jest pisać Skrzidelski, Koryciorz od koryta, Zabiegała czyli Zobiegała od zabiegania, więc nie Sobiegalla, Cofała (cofać) a nie Czofalla, Ogłodek a nie Oglodek, bo od ogłodzenia, Woźnica od wozu, więc nie Wosnizta, Ducki a nie Dutzki, Gydyga a nie Gediga, Gryzak od gryzenia, więc „z” a nie „s”, Rochowski a nie Rohowski, bo od imiona Roch, nie Banaschik lub Banaszik lecz Banasik, bo od Banaś, Świerczek, znaczy tyle, co mały świerk, więc nie Świerczek, nie Śchwierzy lub Świerzery lecz Świerzy, bo od świerzego.

Pisze się Pawełek, Pawełczyk, bo od imiona Paweł. Nazwisko Scheja jest dwojakiego pochodzenia, gdyż może pochodzić od szyja a więc Szyja, albo od siew, siać a więc Sieja, ale nigdy nie Szeja. Niektóre rodziny w Piekarach i w Rozbarku pisały zamiast Scheja po polsku Szyja a znowu na Dąbrówce spolszczyli Scheja na Sieja i to ostatnie prawdopodobnie jest poprawne, gdyż na Śląsku rzadko się słyszy wyraz szyja tylko kark, a potem ludzie zawsze wymawiali nazwisko Scheja miękko Sieja, nawet i tam, gdzie nie mazurza, to znaczy, gdzie nie wymawiają „sz” jako „s”, „cz” jako „c” itp. Nazwisko Chrapka pochodzi od chrapy, chrapanie, chrapać a więc nie należy pisać Hrapka lub Hrabka. Nie Płonka lecz Płonka, bo od płony, albo też od śląskiego płonka czyli jabłko. Leś, Lesik a nie Lesz, Leszik, bo to zdrobnienie od Lech.

Trzeba rozróżnić pochodzenie następujących nazwisk: Golla, Gallka, Gohlke, Galetzka, Galuschka, które pochodzą od gałki i piszą się Gała, Gałka, Gałeczka, Gałuszka, od podobnych nazwisk Gohly, Goletz, Goltzuch, Gollnik, Gollus, które pochodzą od Goły, a pisze się takowe Goły, Golec, Golcuch, Gollnik, Goluś. Podobne do nich jest Gallonska, które jednakowoż pochodzi od gałęzi i pisze się poprawnie Gałazka. Nazwiska Gajda, Gajdzik, Gajdaś, Gajdeczka, pochodzą od gajdy, instrumentu muzycznego, który u nas zwykle nazywano „koza”. Pisze się Flak, Flakuś, bo od flaku. Buła, Bułka, a nie Bulla, Bullka, albo Bollka, Bohla, bo to przecież od buły. Ciosek a nie Cziossek, bo od ciosania, Błaszczuk a nie Blascyk. Jeziorek, Jeziorski, pisze się przez „z” a nie przez „s”, bo od jezioro. Nie Kusch albo Kusz, lecz Kuś. Kawka a nie Kafka, bo od kawki (ptak).

I w W. Dąbrówce mamy obywatela, który swoje ojczyste nazwisko „Pieron” zmienił na Eichmann. Zaś w sąsiedniej gminie w powiecie katowickim zmienił niejaki „Cieluch” swoje nazwisko również na Eichmann. Zdaje się, że tylko Pierony i Cieluchy wyprzeć się mogą swego rodzinnego nazwiska.

Z tych kilku przykładów wynika, jak bardzo skoszlawionemi są niektóre nasze nazwiska. Byłby więc najwyższy czas, ażeby się z całą energią zabrano do naprawienia ich pisowni i do oczyszczenia takowych z cech niemieckich, świadomie przez Niemców im nadanych. Komu pochodzenie jego nazwiska nie jest znane, znaczenie jego niezrozumiałe, niech się zwróci z zapytaniem do Redakcji naszego pisma a chętnie mu się udzieli wyjaśnienia. Zaznacza się jednakowoż, że przy licznych nazwiskach nie będzie już można z całą do-

kładnością ich pochodzenia stwierdzić, ale napewno ustali się ich poprawną pisownię.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Wielkich Piekarach.

Urodzenia: Bukarz Jan, górnik, syn. — Guzy Ignacy, górnik, córka. — Kaleja Franciszek, górnik, córka.

Zgony: Pitas Józef w wieku 5 tygodni. — Zuzanna Pitasowa z domu Lesików w wieku 37 lat 6 miesięcy. — Mzyk Szymon w wieku 6 miesięcy.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny.

Zgony: Erfurt Max, w wieku 53 lat.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Kamień-Brzozowice.

Urodzenia: Szweinoch Teodor, kowal kopalniani, Brzozowice, syn. — Zembok Teodor, asyent kopalniani, Dołki, córka. — Matula Wilhelm, górnik Brzozowice, syn. — Szweinoch Jan, górnik, Kamień bliźnięta.

CZYNNOŚĆ POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO

Wielkie Piekary w Szarleju

za czas od 17. — 23. marca 1926 r.

KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

1 kradzież z włamaniem. — 1 kradzież zwykła. — 3 włóczągostwa. — 6 zakłóceń spokoju nocnego. — 1 przekroczenie przepisów kolejowych. — 1 przekroczenie rozporządzenia o obrocie mięsem. — 8 przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych. — 5 przekroczeń przepisów policyjnych. — 1 przekroczenie przepisów policji drogowej. — 1 przekroczenie przepisów sanitarnych.

POSTERUNEK POLICJI W. PIEKARY:

1 kradzież zwykła. — 1 opór władzy. — 1 wybryk. 2 zakłócenia spokoju nocnego — 2 przekroczenia przepisów policyjnych.

Śląski Zarząd Wojewódzki

Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

L. dz.: 5118-26. Katowice-Załęże, 12. 3. 26

Do Szan. Urzędu Gminnego

w Szarleju.

Niniejszem prosimy o łaskawe ogłoszenie śród kami stojącymi do dyspozycji Szan. Urzędu w interesie ofiar wojny, że na skutek starań Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inwalidów Wojennych Rz. P. Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin składania nowych wniosków o rentę do dnia 26. marca 1926 r. Wnioski te należy przysyłać do referatów Inwalidzkich przy Powiatowych Komendach Uzupelnień w Katowicach, Królewskiej Hucie, Lublińcu i Pszczynie według przynależności. Po tym terminie wnioski przyjmowane nie będą, a tem samem zniknie na zawsze dla zainteresowanych możliwość zdobycia renty.

Do wniosków należy dołączyć papiery wojskowe i świadectwo lekarskie, stwierdzające niezdolność do pracy, które lekarze urzędowi wydają bezpłatnie na wniosek Urzędu Opieki Społecznej.

Z poważaniem

ZA ZARZĄD:

sekretarz:
(—) podpis.

(L. S.)

przewodniczący:
(—) podpis.

Ogłoszono!

Szarlej, dnia 18. marca 1926 r.

Naczelnik gminy, Góra.

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo Gór. Śl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

HURTOWNIE i DETALICZNIE

dostarczam po cenach niżonych wszelkie towary

x x kolonialne, mąkę i ziemiopłody x x

GERHARD KUSZ, Wielkie Piekary

TELEFON NR. 18

TELEFON NR. 18

 Kupię 
ca. 25000 JAJ

lecz tylko świeże i wprost na wsiach skupowane.

**Karol Mutz, fabryka wódek
Szarlej.**

We Wielkich Piekarach poszukuje się

kupna domu

od zaraz. Reflektanci mogą podać cenę.

Oferty proszę złożyć u **Fr. Gracka**,
księgarnia we Wielkich Piekarach.

Kawiarnia Warszawska

Szarlej, Piekarska 4

poleca na wszelkie uroczystości

piwa w syfonach.

Towar można natychmiast zabrać.

STEFAN MUC.

Szanownym obywatelom Szarleja przypominam ni-
niejszem mój

„KIOSK“ (sprzedaż gazet)

przy Nrzyżu.

Tam można kupować dziennie świeże gazety, śląskie,
poznańskie i krakowskie. — Można także zamawiać i w
abonamencie z odnoszeniem do domu.

Stare gazety sprzedają na funty.

Z poważaniem

A. Giazowski.

Pijcie
MEDINA

Pijcie
MEDINA

Hurtowny skład piwa

Tyskiego i Grodzkiego

Fabryka wody sodowej i lemoniady



ZASTĘPSTWO:

Fa. A. Krubasik

Telef. 37 skład piwa Telef. 37

w Radzionkowie.

Pijcie
MEDINA

Pijcie
MEDINA

Rozpowszechniajcie „Głos z nad Brynicy“

Bank ludowy w Bytomiu

Oddział w Szarleju

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe
na korzystnych warunkach.

Administracja kont pensyjnych.

Udziela porady w sprawach majątkowych i waloryzacyjnych.

Na święta wielkanocne

nadzwyczajna zniżka cen
z powodu dobrego zakupna
wszelkiego obuwia

Wielki wybór w wszystkich
gatunkach obuwia dla dzieci
przystępujących do pierwszej
Komunji św.

Kto spróbuje, nie pożałuje!

Paweł Pietrowski

Wielkie Piekary, ul. Kalwaryjska 7.

Moim szan. klientom i obywatelom z Szar-
leja i okolicy polecam

obuwie męskie

Goodyear Welt

(pasowne szyte)

„Marko“

(wyrób krajowy)

po jednolitych cenach zł. **27.80**
” **30.80**

Lakierki zł. 36.80.

W cenie i jakości jest to obuwie jedynie na miejscu.

Także polecam

obuwie krajowe i zagraniczne

w różnych gatunkach, dla pań, panów i dzieci
po umiarkowanych cenach.

Sprzedawam wykrój skóry i wszelkie
przybory do obuwia i dla szewców.

DOM OBUWIA

JAN MZYK

Szarlej, ul. Kamińska 1.

Zniewagę

wyrządzoną panu **Stanisławowi Łabucik** i żonie
jego z Szarleja, odwołuję.

Anna Siwy, Szarlej.

TOWARY KOLONJALNE

MĄKA I ZIEMIOPEŁODY

**POLECA PO NAJNIZSZYCH CENACH
HURTOWNIE I DETALICZNIE**

PAWEŁ PYRLIK, Szarlej

TELEFON NUMER 53

UL. KAMIŃSKA 9